

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 10 Maja v. s. 1829 Roku.

FRANCYA:  
Paryż dnia 27 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj po Mszy ś. dał Król Jmć prywatne posłuchanie Hrabieciu *Pozzo di Borgo*, Posłowi Cesarско-Rossyjskiemu przy dworze tutejszym.

Vice-admirał *de Rigny* przybył z *Tulun* do tutejszey stolicy, gdzie, jak słysząc, krótko zabawi; bandera jego powiewa jeszcze na okręcie *Conquerant* w przystani tulońskiej.

Mówią, iż Marszałek *Maison* wróci z Morei na fregacie *Dido* do Francyi.

Ohęćność mniemanego ajenta Baszy egipskiego, który ma mieć szczególne polecenie od swego pana, jest teraz przedmiotem wszystkich rozmów. Mówią, że poselstwo to dotyczy się prośbienia Francyi o radę: jakie stanowisko ma zająć pomieniony Basza w ciągu terażniejszey wojny między Rosyją a Portą. Porta żąda nie tylko zasiłków pieniężnych, ale i kontyngensu z wojska i statków. *Mehemed* chciałby się, tak z ekonomicznych, jako też z politycznych względów, uwolnić od obowiązków lenniczych; lecz na to nie może się odważyć bez silney pomocy Chrześcijańskich Mocarstw.

Nayważniyszem zapytaniem, jakie nowy Minister spraw zagranicznych ma do rozwiązania, jest teraz sprawa portugalska: bo chociaż sprawa Wschodu nie równie jest powszechniejszym interessem politycznym, nie jest jednak jeszcze tak daleko doprowadzoną, aby Francya mogła w niey coś ostatecznie obrać. Naywiększą wątpliwością jest to, że nie masz jedności pomiędzy Wielkimi Mocarstwami Europy, w zamiarach gabinetu Tuilleryyskiego a gabinetu *St. James*, w którym to celu jeździł był Xiążę *Polignac* do *Paryża*, ale bez żadnego skutku.

Stronictwa nie są zadowolone z mianowania Xięcia *Laval* Ministrem spraw zagranicznych. Mniemają, że ta nominacya jest tylko tymczasową, że nawet jey Xiążę przyjąć nie może, przez wzgląd, iżby się nigdy na mównicy nie mógł ukazać, dla zdawania sprawy ze swego wydziału, z powodu organiczney wady w wymowie swojej. (Masie mocno jąkać). Dziennik *Postaniec Izb* twierdzi przeciwnie, iż nie widzi żadney przeszkody do przyjęcia tego urzędu, i że żaden *Montmorency* nie zawiódł dotąd zaufania Monarchy, ani mu też uchybił. Z resztą ludzie nayprzeciwniejszych zdań, oddają sprawiedliwość jemu cnotom prywatnym. W zdaniach swoich politycznych ma się Xiążę *Laval* więcej ku prawey, niż lewey stronie zbliżyć.

— Dnia 29 —

Zdaje się rzeczą niewątpliwą (pisze *Dziennik handlowy*), iż tylko 4 pułki nasze pozostaną w *Morzi*, to jest, dwa w *Patras* i zamku *Morei*, jeden w *Nawarynie*, oraz jeden w *Koronie* i *Modonie*.

Marszałek *Maison*, w odpowiedzi swojej na list Prezesa Grecyi, podany mu przez admirała *Miaulis*, wyraził między innymi: „Mocarstwa sprzymierzone nie zaniecają nieukończonemu jeszcze dzieła swego, i dawać będą opiekę Grecyi; honor wkłada na nie ten obowiązek, co dostateczną jest rękojmią jey wypełnienia.”

Gazeta *Codzienna* twierdzi, iż Pan *Labbey*

*de Pompieres* ponowi wkrótce swój wniosek, względem oskarżenia przeszłych ministrów.

Izba Deputowanych. Dnia 24 b. m. przyjęła Izba większością 217 kresiek przeciw 127 projekt do prawa, tyczący się uposażenia Parów, a d. 27 b. m. przyjęła prawie jednomyślnie (bo 264 kreskami przeciw 8) projekt względem przetopienia starych pieniędzy złotych i srebrnych. Na początku posiedzenia, Baron *Lepelletier d'Aulnay* złożył rapport Kommissyi o projekcie do prawa, względem żądanych nadzwyczajnych dodatków na rok etatowy 1828. Wydatki w pomienionym roku powiększyły się o 71 milionów 389,000 franków, z których przeszło 50 milionów przypada na Ministerstwo wojny i marynarki. Zdający rapport wynurzył życzenie, aby Ministrowie trzymali się w obrębach etatu, gdyż inaczej próżną byłoby rzeczą przedstawiać budżet Izbie.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Izba deputowanych na tajnym posiedzeniu dnia 28 z. m. zatrudniała się, jak mówią, wnioskiem Półkownika Barona *Laguette de Mornay*, względem zanieśienia prośby do Króla, o przełożenie prawa zabezpieczającego członkom legii honorowey zaległą pensyą od roku 1814 do 1820. Aby nie powiększyć wydatków krajowych radził Pan *Mornay* wspomniane zaległości zaspokoić z uposażenia smey legii honorowey i w tym celu szczególnie pan przełożył. Vice-Hrabia *Lemercier* i Pan *Nehin* popierali mocno ten wniosek, lecz sprzeciwiał mu się minister skarbu, twierdząc, że prawo z roku 1820 uważać należy za formalną ugodę pomiędzy krajem a kawalerami legii honorowey, że pług niego prawa ostatnich na przyszłość uznane, ale żądania na przeszłość raz na zawsze powiny być oddalone. Jenerał *Sebastiani* mówił z zapdem przeciw temu sposobowi uważania rzeczy. Niepodobna, rzekł między innymi, powołanemu prawu wsteczną moc nadać, aby się pozbyć ciężaru świętego długu? Pan *Faure* utrzymywał, że to pytanie musi być rozbieżane pod względem prawnym, finansowym i politycznym, aby już raz położyć koniec corocznie wznowianym żądaniom członków legii honorowey. Mimo to jednak postanowiła izba, gdy przyszło do głosowania względem propozycyi Pana *Mornay*, że jey nie należy brać pod rozwagę. Ze 50 członków lewego środka głosowało znowu przy tej okoliczności z prawą stroną i prawym środkiem.

Gdy Król onegdaj szedł na mszę w towarzystwie Delfina, Delfinowey i Xiężny *Berry*, napotkał na drodze do kaplicy zamkowej przybyłych niedawno do *Calais* trzech Chińczyków, którzy się tu już znajdują. Przedstawił ich ubranych ponarodowemu Królowi Jmci, Xiądz *Etienne*, jenerałny prokurator zgromadzenia. Podług swego zwyczaju, padli oni na kolana z nakrytą głową i pozdrowili po trzykroć Króla, dotykając czołem ziemi. Naystarszy z nich nazwiskiem *Józef Ly*, miał potem następującą przez siebie ułożoną w języku chińskim mowę, którą Xiądz *Etienne* złożył Królowi w łacińskim i francuzkiem tłumaczeniu, a z których pierwsze sam *Ly* uskutecznił. „Szczęśliwi jesteście, wielki i wspaniały Królu, że możemy złożyć Waszey Królewskiej Mości, hołd głębokiego uszanowania, i oświadczyć nayżywszą



wdzięczność wszystkich chrześcian chińskich. Boską pochodnię wiary przynieśli nam misyonarze; lecz wiemy, że to winniśmy łaskawości Ludwika Sgo, Waszey Królewskiej Mości dostojnego poprzednika, i pobożności ś. p. brata Króla męczennika. Gdy jeszcze teraz szczęśliwi jesteśmy tych apostołów mieć pomiędzy nami, i co dzień widzieć ich liczbę wzrastającą; pewni jesteśmy, że to jest skutkiem jedynie wysokiey i potężney opieki, jaką Wasza Królewska Mość masz nad zgromadzeniem S. Łazarza, które nam ich przysłało. Oby Bóg Wszechmocny tak nieocenioną dobrodziejstwa godnie nagrodzić raczył! Nam zaś niech wolno będzie, Najjaśniejszy Panie, prosić, abyś przyjął te zapewnienia nasze, że we wszystkich chrześcianach chińskich masz Wasza Królewska Mość pokornie i wdzięczne dzieci." Potem Król Jmć raczył rozmawiać niejakiś czas z cudzoziemcami, używając za tłumacza księdza Etienne.

Kuryer francuzki zbija pogłoskę, jakoby Hrabia Peyronnet przed kilką dniami opuścił Paryż. Miał się on jeszcze znajdować na ostatniem posiedzeniu izby parów.

Dopiero wczora spodziewano się tu Vice-admirała Rigny.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 23 kwietnia, przyjęto prawo, według którego, kraj odstępuje bezpłatnie miastu Paryżowi gmach giełdy z przyległościami, pod warunkiem, ażeby miasto dobudowało potrzebne jeszcze budowle, i gmach cały utrzymało ciągle w dobrym stanie. Pan Pellet de Lozère użalał się przy téj sposobności, iż rząd tak wiele ze skarbu łoży na korzyść miasta Paryża. Na co, pytał się mówca, podwójny rząd kolosalnych posągów, uciążających równie most Ludwika XVI jak budżet krajowy? Prefekt Depart. Sekwany (Chabrol) odpowiedział na to, iż Paryż nie jest prostą tylko gminą municypalną, lecz raczej niezmierną stolicą i mieszkaniem jednego z najpotężniejszych w Europie Władców. Tylko w stolicy można skutecznie działać na postęp sztuk. Francya zajmuje jedno z najpiękniejszych miejsc w ucywilizowanej Europie, a zbytek wielkiego miasta, przynosi ciągle wielkie korzyści pod względem skarbowym. Bogaci cudzoziemcy napływają ze wszęch stron oddają swoje pieniądze za korzyści i rozkosze, które znajdują w tém mieście."

Według nowego planu, korpus lekkiey artylleryi zostanie zniesiony i przyłączony do artylleryi zwyczajney, która odtąd składa się będzie z 10 Legionów pieszej i konney artylleryi, tudzież pociągu. Constitutionel uważa, iż pan ten przynajmniej co do głównego sztabu, nie jest wcale ekonomicznym. W czasie, kiedy Giboanval postawił artylleryą francuzką na tak poważney stopie, składał się sztab główny z 2 jenerałów poruczników i 7 marszałków polnych. Według nowego urzędzenia należeć będzie doniego: Jeden jenerał inspektor, 7 jenerałów pomocników, 14 marszałków polnych, 20 pułkowników, nie licząc 10 pułkowników przy legionach i t. d.

#### ANGLIA.

Łondyn dnia 26 kwietnia.  
(z Gazety Warszawskiej).

Podług prywatnych wiadomości z Paryża, terażniejsze ministerium francuzkie zapowne się utrzyma z niejakimi modyfikacyami: gdyż o powrocie dawnych ministrów ani pomyśleć nie można, a Król miał się oświadczyć przeciw waiściu właściciwych liberalistów. Donoszą oraz, iż między Anglią i Francją panuje jak największa zgoda co do mającey się zachować polityki względem Wschodu. Xiążę Polignac ma mieć nieograniczone pełnomocnictwo dla znoszenia się w tej mierze z Xięciem Wellingtonem; mówią nawet, iż ten ostatni pisuje często listy do Króla Jmci francuzkiego.

— Dnia 28 —

Według gazety *Morning-Chronicle*, Margrabia Barbacena otrzymał rozkaz, aby z młodą Królową Portugalską wrócił do Brezylji. „Jakoż (do-

daje rzeczona gazeta) nie mogła dłużej tu bawić, kiedy rząd nasz postanowił nie wdawać się pod nieprzyjacielsku w interessa między Brezylją a Portugalią. Mniemamy, iż młoda Królowa wyjedzie dziś z *Laleham* i przybędzie do tuteyszey stolicy, dla przyjęcia srebrnego berła i kopii ustawy konstytucyney od znajdujących się tu Portugalczyków. Hrabia *Palmella* udał się do Francyi, gdzie chce żyć prywatnie."

Na giełdzie tuteyszey nie wąpią o pomyslném powodzeniu oręza Rossyyskiego w tegoroczney kampanii przeciw Turkom; szczególniej wiele wagi przywiązują do znakomitych zdolności nowego Wodza Hrabiego *Dibicza*.

Stychać, iż Lord *Cochrane* pisał do hawiącego tu brata swego, iż w pierwszych dniach maja wyjedzie z Paryża do *Odessy*.

— Dnia 30 —

Wczoray były pokoje u Króla Jmci w pałacu *St. James*, co nim nastąpiło, dał Monarcha posłuchanie ministrowi *Peel*. Najpierw przyjął Xiążę *Kumberland* i *Gloucester*, oraz przybyłego wczoray Xięcia Sasko-Koburgskiego *Leopolda*, a potem zagranicznych Posłów i Ministrów; następnie udał się do sali tronowej, i usiadłszy na krzesle z poręczami, z kolei przyjmował hołd uszanowania od innych osób, które się tym czasem w przyległej sali zebrały. Między obecnymi zwrócił szczególniej uwagę Pan *O'Connell*; że zaś już dawniej był przedstawiany Królowi Jmci w *Dublinie*, teraz więc nie został wprowadzony, i tylko zrobił niski ukłon Monarsze, który go bardzo łaskawie przyjął.

Xiążę *Polignac*, poseł francuzki, mocno choruje, i dla tego nie mógł się znajdować na pokojach. Z radością (pisze gazeta *Goniec*) możemy donieść, iż wspomniany Xiążę ma się nieco lepiej, lecz nie tak prędko trzeba się spodziewać zupełnego wyzdrowienia.

W *Leeds* odprawiło się także liczne zgromadzenie obywateli, i postanowiło podać Parlamentowi petycyą o zniesienie przywileju Kompanii Wschodnio-Indyjskiej.

#### PARLAMENT.

Izba wyższa. Dnia 28 b. m. Xiążę *Norfolk*, oraz Lordowie *Clifford* i *Dormer*, jako Parowie Rzymsko-Katolicey, wykonali nową przepisaną przysięgę, i zajęli swoje miejsca. Margrabia *Landsdowne*, odłożył do dnia 4 maja wniosek, aby izbie złożono pisma, dotyczące się zarządu Irlandyi przez Margrabiego *Anglesea*.

Izba niższa. Pan *Hume* zapowiedział dnia 28 b. m., iż dnia 19 maja domagać się będzie wyznaczenia komisyi do roztrząśnienia praw zbożowych, aby stałe cło było ustanowione.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Wczoray wieczorem zgromadził się znowu Parlament pierwszy raz od czasu swojego odroczenia. W izbie wyższej zasiadło trzech katolickich parów; Xiążę *Norfolk* i Lordowie *Clifford* i *Dormer*, nie byli wprowadzeni jako nowi parowie, ale tylko złożyli swoje legitymacye (*writs*). Ciekawość spowodziła mnóstwo widzów, a szczególniej kobiet. Margrabia *Landsdowne* oświadczył w imieniu Margrabiego *Anglesea*, który dla istotney słabości nie mógł się znajdować, że ten ostatni w przyszły poniedziałek zrobi wniosek względem przełożenia papierów, dotyczących się piastowania przez niego władzy namiestnika w Irlandyi. Na zapytanie Xięcia *Wellingtona*, jakie on przez to papiery rozumie? odpowiedział Margrabia, że dokładnie nie wie, ale zasięgnie w tej mierze wiadomości i oświadczy Xięciu życzenia jego przyjaciela. Pomiędzy podanemi petycyami zasługują szczególniej na uwagę: jedna mieszkańców miasta *Dublina* względem zniesienia ścieśnień w obywatelskich prawach dla żydów; druga kupca londyńskiego względem roztrząśnienia przepisów o monopolium herbaty wschodnio-indyjskiej kompanii. W izbie niższej oznaymił Pan *Hume*, że 19 maja przedstawi swój wniosek względem



zastąpienia przepisanej w najnowszym bilu zbożowym skali celnej pewnym podatkiem. Pan Gombourne przedstawił w imieniu Sir James Mackintosh wniosek względem przełożenia odpisów lub wyciągów dokumentów, dotyczących się stunków pomiędzy Anglią a Królem Jmością chrześcijańską aż do dnia 21 maja. Bil o handlu jedwabiami Pana Fitzgerald został powtórnie odczytany. Na wniosek Pana Hobhouse ustanowiono komitet dla rozpoznania niektórych nadużyć w administracji kościelnej.

Wszystkie zawakowane lub zawieszone konsulatory angielskie w państwie tureckim mają być obsadzone. Były pierwszy sekretarz poselstwa P. Turner, udaje się ze swoją rodziną do Konstantynopola. Ojjechał tam już także jeneralny Konsul Cartwright. Konsulstwo w Smirnie dostanie się Panu Richard Brant, a Pan Werry po czterdziestoletniej służbie będzie pobierał całkowitą pensją. Dotychczasowy konsul w Alexandryi będzie jeneralnym konsulem w Egipcie po zmarłym Panu Salt.

Opactwo Westminsterkie o mało nie stało się pastwą płomieni, jak nie dawno Münster w Yorku. Onegdaj wieczorem po 10 godzinie spostrzegli w nim stróże ogień; powszechny zrobił się rozruch, i każdy biegł gasić pożar, tak iż wkrótce nieszczęściu zapobieżono, i mała tylko szkoda zrządzona została. Sprawca pożaru uciekł pobocznymi drzwiami, które siłą wyłamał; przedsięwzięte jak najszybsze śledztwo nie zdołało go dotąd wykryć.

— Dnia 1 maja. —

Jego Królewiczowska Mość Xiążę Klarencyi nie wychodzi z pokojów w wiejskiej swojej majątności Auschy. Mówią, że dostojny Xiążę cierpiął w ostatnich dniach kilka razy spazmy, tak dalece, iż się już zaczął obawiać o jego życie, atoli teraz ma się już lepiej. Nagłe to zaśląbienie Jego Królewiczowskiej Mości, szczególnie na Xięciu Wellingtonie zrobiło głębokie wrażenie i dało powód do kilku narad.

Wielu tkaczy jedwabiu z Spitalfields, dręczonych głodem, zebrało u przechodzących o jałmużnę lub tylko o kawałek chleba. Wszystkie składki dla nich były dotąd niedostatecznymi, ponieważ wszystkich jest do 20,000, a nie mają zatrudnienia. Jutro będzie znowu koncert na ich korzyść, do którego także przyłoży się Panna Sonntag, przybyła do tutejszej stolicy przed kilku dniami.

Podług doniesień z Dublina; odbyło się tam 25 z. m. na giełdzie zbożowej zgromadzenie dla obmyślenia środków, na mającą się złożyć przez cały naród dla Pana O'Connell daninę. Po odczytaniu kilku listów, w których autorowie przychylają się do tego zamiaru, miano rozmaite mowy pochwalne, a gdy obecni podpisali się na złożenie 421 fantów szter., zgromadzenie rozeszło się.

H I S Z P A N I A.

Mudryt dnia 15 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Ministrowie znowu się pojednali i zdaje się, iż są teraz bardzo zgodni. Pan Calomarde dał nowy dowód swojej zręczności, zapobiegł bowiem niezgodzie. W samej rzeczy było to w swoim czasie, ponieważ przeciwnicy ministeryum oczekiwali tylko sposobnej chwili; aby przyspieszyć jego upadek.

Donoszą z Orihuela, iż dnia 6 b. m. o godzinie 2 rano dało się uczuć znowu mocne trzęsienie ziemi, lecz szczęściem nie trwało długo. Uważano, iż osoby cierpiące dawniej bóle reumatyczne, zostały, za nastaniem trzęsienia ziemi, od nich uwolnione. Czy to jest skutkiem przestrażenia czy wpływu elektryczności, dosyć, że tak jest istotnie.

Żywioty zdają się rozszerzać klęski i w innych częściach Hiszpanii. W obadwu Kastyliach burzliwy wicher porobił wiele szkody. Tu deszcz pada dzień i noc potokami. Osobliwszą jest, iż

w jednej wielkiej części dawnej Kastylii, mianowicie na równinach *Walladolidu*, taka panuje susza, iż zaledwie można spodziewać się jakich żniw. Tam także jak tu, szumią niestanne burze, a co większa, godnym największego zastanowienia jest zjawiskiem, iż burze te w dawnej Kastylii sprawiają tak wielki upał, a przeciwnie w Nowej wielkie zimno.

Przełożenie, które Królewsko Kadyxskie ekonomiczne towarzystwo przyjaciół kraju podało Monarsze dnia 25 grudnia r. z., miało dać powód do ogłoszenia *Kadyxu* wolnym portem. W tém przełożeniu wyliczono naprzód wszystkie ofiary, jakie *Kadyx* poniósł, i skreślono obraz wszelkich cierpień i uszczerbków, jakich miasto i handel doznawały. Następnie odpowiadało towarzystwo na zarzuty czynione przeciwko uznaniu miasta *Kadyxu* wolnym portem, jakoby to miało przywieść do upadku krajowe rękodzielnie. Namieniono w przełożeniu, iż *Gibraltar* w obecnym stanie rzeczy nierównie większą szkodę czyni hiszpańskim rękodzielniom, niżeli jakikolwiek bądź port wolny. Królewskie postanowienie uznające *Kadyx* wolnym portem pod dniem 21 lutego 1829 roku zawiera 8 artykułów. Wspomnione towarzystwo kadyxskie ułożyło dnia 1 marca adres podziękowania do Króla.

— Dnia 16. —

Donoszą z *Valladolid* iż tam trąba powietrzna utworzyła się w środku miasta i zrządziła wielkie szkody. Oczekujemy bliższych wiadomości w tej mierze. (K. W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 2 maja.

Cesarz Jmć raczył Szefostwo pułku *Huzarów*, którego Szefem był zmarły Landgraf *Hessen-Homburg*, powierzyć Jenerałowi *Geramb*; i oddał pułk ten nosi nazwisko *Geramb-Huzarów*. (z *Kor. War.*)

W I E L K I E X I Ę Z T W O P O Z N A Ń S K I E.

Poznań dnia 4 maja.

W dniu 17 b. m. nastąpi poświęcenie JW: *JX*: *Teofila Wolickiego*, na Arcy-Pasterza Archidiecezji *Gnieźnieńskiej* i *Poznańskiej*. (z *Gaz. War.*)

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 20 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 11 b. m. Cesarsko-Rossyjski Poseł przy Stolicy Apostolskiej, Xiążę *Gagarin* dał w mieszkaniu swoim w pałacu *Pamphili* świetny wieczor dla *J. C. M. Wielkiej Xiężny Rossyjskiej Heleny*. Towarzystwo zabawiwszy czas niejaki w 8 salonach oświetlonych i pysznie przybranych, udało się do obszernej galeryi, gdzie Angielskie Damy przedstawiły obraz sławnych *Sybill Rafaela*, a później obraz *Matki Grachów Camucciniego*: Rossyjskie zaś Damy obraz *Herodiady Guidonę Reni*. Wykonano potem koncert instrumentalny i wokalny.

Między cudzoziemcami tu bawiącymi, znajdują się także obadwa synowie Xięcia *Wellingtona*.

N I D E R L A N D Y.

Bruksella dnia 26 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Jeden z tutejszych Dzienników pisze: „Doczekamy tego, iż Xiążę *Wellington*, o którego wejściu do Ministeryum tak krzyczano z początku, w końcu zostanie jedynym konstytucyjnym Ministrem, którego imię żyć będzie w pamięci ludów.”

Dziennik *Gonięc Niderlandzki* zawiera artykuł pod napisem: *Jenerał Jackson i Ameryka*, w którym pompatycznie utrzymuje, iż północni Amerykanie, skazując na swoje dzieci, często mówią: „Oto są waleczni, którzy kiedyś posłużą do zdobycia *Mexyku*.” Dziennik ten, lub też jego Korespondent, północny Amerykanin czy Niderlandz



czyk, wystawia z zapałem szczęście dla całego świata, gdyby Zjednoczone Stany, które wybrały Prezydentem Jenerała Jackson, podbiły kiedyś Meksyk, nawet całą Amerykę, i przez to całemu światu przepisywały prawa.

— Dnia 3 maja. —

Pan *Dedel* wrócił z poselstwa swego do *Rio-Janeiro*, i zdaje się, iż cel swego tamże pobytu, to jest zawarcie traktatu handlowego między naszym a Brezyljskim rządem, osiągnął z zadowoleniem naszego Ministerjum.

Prawo o wolności druku przyjęła nakoniec druga Izba większością 84 głosów przeciw czterem, po znacznych poprawach, na które rządzewolił.

Mniemają, iż posiedzenia Stanów powszechnych, ukończone zostaną w ostatnich dniach maja.

#### PORTUGALIA.

*Lizbona dnia 15 kwietnia.*

Minister Sprawiedliwości został oddalony; na jego miejsce Hrabia *Bastos* wybrał innego, to jest Pana *Barbosa de Megelhaes.* (z *Gaz. War.*)

#### PRUSSY.

*Berlin dnia 9 maja.*

Odebrano tu wczoraj listy kupieckie z *Wiednia* donoszą o rozeyściu się pogłoski, iż Xiążę *Laval-Montmorency*, Pesel Francuzki przy Dworze tamecznym wymówił się od przyjęcia urzędu Ministra spraw zegranicznych. (z *Gaz. War.*)

#### NIEMCY.

*Od brzegów Menu dnia 30 kwietnia.*

Królewicz Bawarski następca tronu, i Xiążę *Otto* w towarzystwie ochmistrza swego, rozpoczęli dnia 25 b. m. podróż piechotą w niektóre najpiękniejsze okolice Królestwa. (z *Gaz. War.*)

#### TURCYA.

*Stambuł dnia 12 kwietnia.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

Gazeta Florencka donosi z *Korfu* pod dniem 12 kwietnia: „Pisma publiczne Greckie obeymują szczegółowy rapport o zajęciu przez woysko Greckie warownego stanowiska *Litada* przy brzegu *Negreponu*, naprzeciw *Zeituni*. Grecy okazali w stoczony bitwie waleczność i karność woyskową; Turkom, którzy bronili bateryy, dozwolono wyysć z bronią. Lekarz *Brouton* troskliwie opatrywał ranionych Greków oraz Turków, których na korwetę *Perseverance* sprowadzono. Grecy zabezpieczyli działa i zapasy wojenne, znalezione w bateriach, a potem zupełnie rozrzucili baterye, które im do dalszych działań nie są pomocne. Miasto *Livadya* jest także w mocy Greków, posiadających teraz całą wschodnią Grecyą.

*Od granic tureckich 18 kwietnia.*

Odebrane w *Floreny* listy z Grecyi donoszą, iż Hrabia *Capodistrias*, Prezes Grecyi, który objeżdża *Peloponez*, bywa wszędzie przyjmowany jak dobroczynny i opiekuńczy Anioł, a sama obecność jego bardziej utwierdza jedność i porządek, niż długa praca innych osób.

Gazeta Florencka donosi z listów z *Korfu* pod dniem 8 kwietnia o zajęciu warowni *Lepanto* przez Greków, przydając, iż osada Turecka tey twierdzy, bardzo mało w żywność opatrzoney, zawarła układ względem jey poddania. Po upadku *Vostizy*, której osada, stosownie do kapitulacyi, została sprowadzona na statkach Greckich do *Prewezy*, woysko Greckie zajęło także *Carvassari* i obwód *Macrinoro*. Po połączeniu się z niemi Kapitanów *Valto*, *Radovizi* i *Zomerica*, którzy dawniej nie walczyli za sprawę Grecyi, wkroczyli także Grecy do obwodu *Arta*, i zaczęli blo-

kować *Prewezę* od strony lądu. Całe nadbrzeże, osadzone Turkami, od *Missolungi* do *Murto*, ogłoszono za będące w stanie zamknięcia, i tym celem flotylla Grecka krążyć będzie przed *Patras* i *Missolungą*. Albania jest ciągle w smutnym stanie; brakuje tam żywności i pieniędzy, a niesnaski między dowódcami trwają ciągle. Okoliczności te ułatwiły bardzo ostatnie przedsięwzięcia Greków, którzy nie bez zssady spodziewają się, iż wkrótce cała Zachodnia Grecya będzie oswobodzoną, a może nawet jedna lub dwie twierdze w *Epirze* zdobyte zostaną.

Taż *Gazeta* donosi daley, iż Grecy zajmują teraz cały prawie kraj między zatoką *Arta* przy *Korfu* i *Volo* na Archipelagu. Na tey linii posiadają Turcy tylko *Missolungę*, *Livadyę* i *Ateny*, a te miejsca niedługo trzymać się mogą, bo im brakuje żywności i potrzeb wojennych. Tym sposobem zdobędą wkrótce Grecy całą przestrzeń, która według ostatnich postanowień Mocarstw sprzymierzonych, ma należeć do nowego kraju greckiego. Przestrzeń pomiędzy między morzem *Korynckim* i powyżej wzmiankowaną linią od *Volo* do *Arty*, ma prawie taką rozciągłość, jak *Peleponez*.

List ze *Smyrny* pod dniem 20 marca wyraża: „Oczekują tu przybycia Angielskiego Admirala *P. Pulteney Malcolm* w pierwszych dniach kwietnia. Poddezcórca urzędu celnego, uda się do *Tarsus*, na brzegach *Karamanii*, dla wykonania firmanu zakazującego bezpośredniego wywozu piodów krajowych do *Europy*.”

List z *Nawarynu* pod d. 30 marca wyraża: „Gdy deszcz cokolwiek ustał, przeto będą mogły być teraz daley posuwane ulepszenia tutejszych warowni, które tego mocno potrzebują. Także wkrótce ukończy się organizacya regularnego woyska greckiego; wszakże według powszechnego mniemania mieszkańców, organizacya ta nie osiągnie swójego celu, jeżeli Putkownik *Fabvier* nie otrzyma dowództwa nad ubóstwiającą go milicyą. Jenerał *Durrieu*, którego przeznaczają w miejsce *Fabviera*, jest oficerem mogącym łatwo poprowadzić do zwycięstwa dywizyą Francuzką; lecz nie byłby w stanie utrzymać w postuszeństwie nawet jednego batalionu *Hellenów*; albowiem trzeba jak *Fabvier* wycierpieć z niemi wszystkie trudy, i kilka lat dowodzić, ażeby zyskać ich zaufanie.”

*Powszechna Gazeta Niemiecka* donosi od granic *Serwii* pod d. 13 kwietnia: „Sultau żąda coraz więcej od narodu, a w tym samym stosunku wzmagą się nieukontentowanie całej ludności. Głośno uskarżają się już na nowe pogłówny, na gwałtowne nabory rekrutów, i opłakują stan rzeczy, który wyczerpa wszystkie zasoby *Porty*, a nie przyniesie jey zapewne żadney korzyści. Sultau przedsiębierze rzecz śmiałą, bez względu na to, iż umysły w stolicy są oburzone. Niepodobna jest wyrachować skutków, jeśli mu się nie powiedzie. Nie można mu zaprzeczyć rozumu; zna także położenie rzeczy, ale z natury jest nieprzyjacielem wszelkich przyzwoleń, i tylko wtenczas skłoni się do uległości, gdy będzie uważał, iż duma jego nie będzie obrażoną, i że Mocarstwa odwołują się do jego wspaniałomyślności. Ogólnie nie pomyślają Turcy układów w znaczeniu europejsko-dyplomatycznym, a główną nietafnością we wszystkich dotychczasowych układach było, iż tak właściwie z niemi postępowano, ażeby więcej od nich wymódz uległości i przyzwoleń, niż im w zamian wynagrodzenia dawano. Przygotowania w woysku, co do liczby, i rozkazy na przypadek odwrótu wydane, mianowicie, aby wszystko po drodze pustoszone, są straszne.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawalera.

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 10 Maja v. s. 1829 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 3 maja.  
(z Ruskiego Inwalida).

NAYJAŚNIERSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, w towarzystwie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA JEGOMOŚCI MICHAŁA PAWŁOWICZA, w pożądanym stanie zdrowia raczył przybyć do twierdzy *Dyneburga*, jak było naznaczone w marszrucie, dnia 27 kwietnia o godzinie 6tej wieczorem, pomimo tego, że drogi jeszcze nie we wszystkich miejscach były suche, i stawiły pewne trudności.

Tegoż wieczora CESARZ JEGOMOŚĆ raczył oglądać twierdzę, i był wcale zadowolony z robót, które spiesznie są wykonywane, pomimo nadzwyczajnego wylewu rzeki *Dzwiny*. Teraz woda znacznie się zmniejszyła, jednakże trzyma się jeszcze wyżej 6ciu stop nad zwyczajną.

Dnia 28 stawili się przed CESARZEM JEGOMOŚCIĄ PP. Jenerałowie, i NAYJAŚNIERSZY PAN, wysłuchawszy mszy ś. w soborze twierdzy, raczył oglądać garnizon, złożony z 2go batalionu pionierów i 20h batalionów piechoty półkow XIęcia Wilhelma i estońskiego. Potym CESARZ JEGOMOŚĆ, odwiedziwszy szpital wojskowy, był bardzo zadowolonym z odznaczającego się utrzymania chorych i panującego tam wzorowego oświadczenia. W ostrogu twierdzy, w koszarach i w szkole junkrów, znaleziony był przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ również należyty porządek.

Wszyscy znajdujący się w *Dyneburgu* PP. Jenerałowie, mieli zaszczyt być zaproszonymi do stołu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI na obiad.

Dnia 29 oczekują przybycia do *Dyneburga* NAYJAŚNIERSZY CESARZOWEJ JEYMOŚCI i JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY Tronu Wszzech-Rossy, a 30go postanowiony wyjazd NAYJAŚNIERSZYCH PAŃSTWA w dalszą drogę do *Warszawy*.

## DONIESIENIA OD WOYSKA.

Dnia 6 kwietnia.

Podług wiadomości, otrzymanych z *Szumli* pod 28 marca okazuje się, że Wielki Wezyr znajduje się już w tej twierdzy, mając przy sobie 12 t. regularnego woyska, nie licząc nierregularnego; i że oczekiwane są tam nowe posiłki.

— D. 9 kwietnia. —

Główna kwatera przybyła do miasta *Galacu*.

(Journal de St. Petersburg.)

Galac 16 kwietnia.

Główna kwatera, po przeniesieniu się d. 4 do *Rossiechty*, 5go do *Faleci*, 7go do *Kalarasz-Rogożeni*, a 8go do *Formoszica*, przybyła do *Galacu* d. 9.

Wszystkie woyska, które zimowały na lewej stronie *Dunaju*, wyruszyły do miejsc, oznaczonych na zebranie się. Drogi już są w dość dobrym stanie, ale rzeki wylane stawią jeszcze niejakie przeszkody posuwaniu się kolumn.

W ogólności, nieprzyjaciel dosyć się spokojnie zachowuje. Ztém wszystkiem, kiedy niekiedy pozwala sobie kroków zaczepnych, które zwykle wychodzą na jego zgubę. Tym sposobem d. 30 marca, Turcy z okolic *Widdynu*, celem wtargnienia do *Małej-Wołoszczyzny*, przeszli przez *Dunaj* blisko *Rast*. Na pierwszych trzech punktach, bez trudności zostali odparci, ale na ostatnim żwawa zaszła walka. Pięćset Turków, którzy wypłynęli d. 16 z *Lom* na łodziach, przybiło do brzegu lewego rzeki, i wzięto się ku wsi *Rast*. Porucznik *Pawłowski*, który tam dowodził kompanii półku *tobolskiego*, złożoney ze 150 ludzi,

nie wahał się wystąpić ze swą garstką, którą uformował w karre, na spotkanie nieprzyjaciela. Po krótkim strzelaniu, w *małej* nader odległości, rzucił się z hagnetem na Turków, których złamał i o ucieczkę przyprawił. Seigał on ich aż do łodzi, i cztery im odebrał. Sześć innych, zbyt obciążonych uciekającymi, zatoneło, tak, iż z całego oddziału nieprzyjacielskiego, który się był przeprawił przez rzekę, umknęło tylko kilkanaście ludzi: wielka liczba Turków utonęła w *Dunaju*; prócz tych, 41 było zabitych, a 22ch dostało się w niewolę, między którymi jest *Hassan-Effendi*, *iman Lomski*, który dowodził tym oddziałem. Nam zabito 3 ludzi, a 30 raniono. W kilka dni potem flotylla: *Sylistryjska* i *Ruszczucka* zjednoczyły się, w celu schwytania oddziału Jenerał-majora, *Szyldera*, rozłożonego przy ujściu *Boty*. D. 10 kwietnia cztery wielkie statki zbrojne, i wiele pomniejszych, mających na sobie falkonety, a płynących z *Sylistryi*, zarzuciło kotwicę naprzeciw okopów jenerała *Szyldera*, w oczekiwaniu zapewne przyczynienia się flotylli *Ruszczuckiej*. W nocy, jenerał *Szylder*, założył baterję w sitowiu, na brzegu *Dunaju*, przeciwko flotylli nieprzyjacielskiej, a razem wystawił kilku strzelców na prawy brzeg rzeki. Dnia 13, o świcie baterja zaczęła bić z przodu do nieprzyjaciela, który w tymże czasie miał być wzięty przez strzelców, zaczajonych na brzegu przeciwnym. Przestraszeni Turcy, odcięli liny i umknęli ku *Sylistryi*. Jenerał *Szylder* przedsiębrał puścić się za nimi w pogon, na kilku łodziach, które miał przy sobie; lecz ukazanie się flotylli *Ruszczuckiej*, złożoney z 9 wielkich statków i 20 szalup kanonierskich, zmusiło go powrócić na miejsce, aby stawić czoło temu nowemu nieprzyjacielowi. Turcy już byli wylądowali o dwie wiorsty powyżej naszego stanowiska, do których statki ich kierowały także swój ogień. Lecz zastraszeni dzielnym odporem naszej baterji i ucieczką flotylli *Sylistryjskiej*, zabrali znowu ludzi na statki, i schronili się za wyspy, leżące blisko wsi *Popi*. W tej rozprawie, nie mieliśmy żadnego zabitego, a tylko dwóch ranionych.

Tyflis dnia 4 kwietnia.

Z *Gruzyi* otrzymane są wiadomości, że w bitwie d. 4 marca, sam basza trzytulny *Kieja-Ogli*, który dowodził woyskami, raniony został w nogę. Dla czego on powrócił do *Trebizondu*, a dowództwo nad woyskami objął basza *Tutcz-Ogli*, który przywiódł z sobą 5,000 ludzi i ma tam do 17,000 i 6 dział, któremi zajął pozycje między, *Kabule-tami*, *Kintriszami* i twierdzą *Nikolajewską*, i odnawia zburzone przez nas warownie.

— Wilno —

Przybyła tu z *Podola* z rodzicami JPanna *Justyna Tarnawska* 14letnia, która w dniu 20 kwietnia dała koncert na Fortepiano. Licznie zgromadzona Publiczność tutejsza nader była zadowolona z talentu tej młodej artystki, czego dowodziły często dawane oklaski; amatorowie i znawcy pochlebne o jej sposobności czynią nadzieję, iż jest wiele obiecująca: życzyć pozostaje, iżby Panna *Tarnawska* nie ustawała w tym zawodzie, a ośmielona pierwszym, tyle pochlebny wstępem, dalszych starań ku wydoskonaleniu nie szczędziła.

Wolno drukować Policmeyster *Chrzastowski*.



**ОБЪЯВЛЕНІЕ.**

1 По повелѣнію Г. Главнокомандующаго 2ю Арміею, Генералъ Адюшанша, Генерала ошъ Инфантеріи Графа Дибича объявляешся, что въ Одессѣ въ памонимѣ Комерческомъ Судѣ будуть производиться въ іюнь мѣсяцѣ ибидѣнаго 1829 года шорги, на загошовленіе и поставку недосающихъ количеснѣ для продовольствія войскъ съ 1 ноября сего по 1 іюля будущаго 1830 года провіанша, зерноваго фуража и спиршу именно:

	Муки или су-харей.	Овса крупъ или я-чменя	Спир-шу че-пи-рехъ про-бнаго.	
				Четвертей.   ведръ.
По Дунаю, вклю-чая нѣкошорые пункты Валахія и Бабадагскую Обласшь.	170500	23977	360000	69600
Въ Базарджикскую Обласшь, морскимъ подвозомъ къ Булгарскимъ поршамъ.	137000	19265	72000	56000
Всего до	307500	43242	432000	125600

Сроки назначающся для шорговъ: первый 6, вторый 11, шрешій 14; а для перешоржекъ 19го, 20го и 21го лисла шого іюня мѣсяца.

Съ шѣмъ, что еслибы небыло желающихъ принять поставку припасовъ по Дунаю въ назначенные пункты за Шрушь и Дунай; то чтобы въ шакомъ случаѣ поставка начата была не позже августа и продолжалась шакъ, чтошобъ къ 15 сешября поставлено было неменѣ шрешей часши пропорціи, къ 5 окшября былобы поставлено неменѣ двухъ шрешнихъ часшей, а къ 1 ноября сего 1829 года вся поставка бы-лабы кончена, дабы имѣшь время перевешть сш припасы далѣе по принадлежности.

Въ прочемъ кондиціи, на коихъ должны бышь произведены загошовленія и поставки, будуть объявлены при шоргахъ.

Образъ производснва и шпверженіе сшх шорговъ, Г. Главнокомандующій Арміею предосшавишь изволил Г. Новороссійскому и Бессарабскому Генералъ Губернашору, Генералъ Адюшаншу Графу Воронцову.

Также ошъ усмошрешя Его Сшшельснва зависшь будешъ: всоли поставку ошдашь одному, или въ разныя руки; но при равнѣтѣ выгодахъ для Казны, преимущесство принадлежншь шѣмъ, кои въ разныя руки подрядъ разбирающъ, согласно существующему на шо узаконенію.

Залогн пребуштся закономъ къ пріему до-пускаемые: для обеспеченія подряда на пшшую часшь всей подрадной суммы, и заданки будунъ выданы впередъ шже пшшую часшь подь особые залогн рубль за рубль.

Къ сшмъ шоргамъ вызывающся желающіе, копорымъ предъварштельно обещаешся именемъ Г. Главнокомандующаго Арміею; шправный пла-шежъ на сроки, безъ осшановочный пріемъ при-пасовъ и ошвращеніе всякого рода пришвененіи. Глав. Квар. Г. Галаць 13 апрѣля 1829 года.

Генералъ Иншенданшъ 2й Арміи Кайсаровъ.  
Дирекшоръ Канцеляршн Генъ.  
9го класса Чумаковскій.

**ОГЛОСЗЕНІЕ.**

Z woli P. Główno-Dowodzącego 2gą Armią Jenerał Adjutanta, Jenerała piechoty Hrabiego Dybicza, ogłasza się, iż w Odessie w tamczaym Nad-łowym Sądzie będą się odbywać w miesiącu czerw-цу terażnieyszego 1829 roku targi, dla przygoto-wania i dostawy niedostającej ilości na żywność dla woysk od 1go listopada terażnieyszego od 1go lipca następującego 1830 roku, prowiantu, furażu w ziarnie i wódki, mianowicie:

	Маки або sucha-rows.	Krup.	Owsa або јęcz-мienia	wódki 4тей próby.
	Czetwierti.			wiader
Nad Dunay, łącząc niektóre punkta Wołoszczyzny i Obwod Babadagski.	170500	23977	360000	69600
Do Obwodu Bazar-джикского, dowóz морзем do Bulgar-skich portow.	137000	19265	72000	56000
Wogóle do	307500	43242	432000	125600

Terminy nazuaczają się dla targow: 1szy 6, 2gi 11, 3ci 14; a dla przetargow 19, 20 i 21 caerwca.

Z tѣm, iż jeśliby nie było życzących podjąć się dostawy zapasow nad Dunay do nazuaczonych punktow za Prut i Dunay, aby w takim przy-padku dostawa zaczęta była nie później jak au-gusta i przedłużała się tak, aby do 15 septembra dostawiono nie mniej od trzeciej części w propor-cyi, do 5 oktobra byłoby dostawiono nie mniej od dwóch trzecich części, a do 1go nowembra tego 1829 roku cała dostawa byłaby ukończona, aby mieć czas przewieść te zapasy daley gdzie należy.

Zreszta, warunki na których powinny się od-быдъ przysposobienia i dostawy, będą objawione przy targach.

Sposob odbywania i utwierdzenia tych tar-gow P. Główno-Dowodzący Armią przestać ra-czył P. Noworossyyskiemu i Bessarabskiemu Je-nerał Gubernatorowi, Jenerał adjutantowi Hra-biemu Woroncowi.

Takoż od uwagi Jaśnie Wielmożnego zależać będzie: czy całą dostawę oddać jednemu, або do różnych rąk; lecz przy równych dogodnościach dla skarbu, pierwszeństwo należy do tych, którzy w różne ręce podrad rozbiерają, zgodnie z istnieją-cemi na to prawidłami.

Ewikcyе wymagają się, prawami do przyję-cia pozwolone, dla zabezpieczenia podradu na piątą część całej podradowej summy, i zadatki będą wydane naprzód takoż w piątej części pod osobne ewikcyе rubel za rubel.

Na te targi wzywają się życzący, którym u-przednio zapewnja się imieniem P. Główno-Dowo-dzącego Armią, akuratną opłatę na terminy, bez żadney zwłóki przyjmowanie zapasow, i oddalenie wszelkiego rodzaju ucisku. Główna kwatera M. Galac 13 kwietnia 1829 roku.

Jenerał Intendent 2giey Armii Kaysarow.  
Dyrektor Kancellaryi Hen.  
9tey klasy Czumakowski.